

Piotr Karykowski – kl.8a – Laureat Konkursu!

No cóż, a więc znów o moich współczesnych...

(UWAGA: jestem romantykiem)

Dzisiejszy nastolatek - mierzi mnie jego zniewieściały oddech. Owo *aria cattiva*, jak byłem śmiały zauważyć rozprzestrzenia się niczym covid-19, tylko gorzej. Zniewieściałość wśród młodzieży, w jakiej dorastam, wynika z błędnych archetypów męskich, które porzuciły kulturowe wzorce męskości. Co je wyparło? Dzisiaj Tik Tok, Instagram, Facebook. Wczoraj alkohol, a przedwczoraj totalitaryzm, chrześcijaństwo, Kant.

O jakich wartościach możemy tu mówić?! Wdychanie metrów sześciennych dymu papierosowego? Walka o prawa "ludzi LGBT", jak to nazywani są przez zwolenników tejże ideologii? Wolne żarty. To zwyczajnie żałosny resentyment, którego najlepszym wyrazem będzie trend wyśmiewania maskulinizmu przez plagę inceli (ludzi żyjących w mimowolnym celibacie), także często idealizujących zwyczajne kobiety, które (w dużej mierze) nigdy na żywe oczy nie widziały prawdziwego życia. Tutaj pragnę przywołać rozmowę z jedną z moich starszych koleżanek, która podczas wykładania jej filozofii Immanuela Kanta (chodziło dokładniej o pogląd, według którego świat realny nie może zostać poznany przez podmiot poznający), skonstatowała, że wielu z ludzi nie jest w stanie dostrzec, jak wygląda prawdziwe życie. To przecież wiedzą tylko ci na samej górze, no i oczywiście ci na samym dole (mam na myśli gangi narkotykowe, prostytutki, etc.), a jako że Nietzsche doskonale odgrodził się od człowieka współczesnego, pozostając z gronem najbliższych mu przyjaciół (tak właściwie wierny był już mu chyba tylko Overbeck) i pracownic burdelu, mogę uznać jego prace za wiarygodne źródło, nie tyle wywodów natury etycznej, co uwag o - ludziach.

A więc co my tu mamy: wojowników transseksualizmu, egalitarystów, marksistów, podłych zawistników, nienawidzących pracy mięśni i rozumu. Taka jest dzisiejsza młodzież, panie Norwidzie, a Norwid ślicznie napisał w *Rozmowie umarłych*: "*Kto prawdę mówi, ten niepokój wszczyną*".

Ale proszę mnie posłuchać, sporządziłem kilka opisów nastolatków! W duchu romantyzmu oczywiście... Nie mogę inaczej...

Typ pierwszy. Średnia bliska 2.0 od kilku lat. Raczy wszystkich swoim codziennym wrzaskliwym śmiechem z dosłownie wszystkiego. Jest tiktokerką od kilku lat. Nagrywa tańce i wstawia tik toki o Charli D'Amelio i Addison Rae. Nie ma zainteresowań poza przeglądaniem Tik Toka. Nie wyrosła z niego od czasów musically.

Typ drugi. Czyta Milana Kunderę i Fiodora Dostojewskiego, stacza się na dno ruchem jednostajnie przyspieszonym. Nienawieść do ludzi, brak ambicji, toksyczność.

Zwyczajnie przykro mi sporządzać ten opis, ponieważ nie jest to ktoś, kim już doszczętnie wzgardziłem. Dominic, czy to Ty?!¹

Typ trzeci. Czyta Friedricha Nietzschego. Ogląda rzeczy prawe - American Psycho, Naruto. Zna się na ludziach, ćwiczy siłowo. Jakbym pisał o sobie.

Typ czwarty. Chodzi na zajęcia wyrównawcze z kilku przedmiotów. Śmierdzi. Ongiś ściągał ubrania w szatni i pokazywał swoje przyrodzenie, wykonując taniec i śmiejąc się. Od zawsze jest obiektem pośmiewisk.

Typ piąty. Narcyz, libertarianin, anarchista, skrajny kapitalista. Ogromny potencjał wykładowczy. Jedyne minus, jakie dostrzega moje siwe oko to beztalencie pisarskie.

Typ szósty. Dziewczynka uznająca się za "transseksualistkę", nie umiejąca wyłapać oczywistej ironii. Ogromne problemy psychiczne połączone z uzależnieniami, niczym u osoby chorującej na BPD. Umysł zakuty w okowy ideologii. Zarzuca mi seksualizację niewiast, tudzież korwinizm, co jest oczywistą bzdurą, ponieważ z partią KORWiN łączy mnie zaledwie połowa zgodności, ale co ja tu będę pisał o rzeczach oczywistych.

Typ siódmy. Osoba życzliwa (nigdy nie zdobyłem tej cechy), sumienność, talent sportowy, otwartość. Jeśli miałbym kogoś zabrać na Hawaje, byłby to on. W wolnym czasie trenuje, edukuje się. Rozrywki typowe dla nastolatków, tj. anime, komiks japoński etc.

Podsumowując, dzisiejsze nastolatki są różne, jednak moim zdaniem, zdecydowanie przeważają u nich cechy ujemne, takie jak: a)marnowanie czasu i energii b)małe ambicje c)niechęć do książek. Często wiele z ich negatywnych zachowań wynika z wczesnej inicjacji ideologicznej, która w naszych realiach nie jest zjawiskiem pożądanym, patrząc moim „krytyczno- filozoficznym” okiem.

Moim zdaniem odpowiedzialny jest za to system edukacyjny, burzliwy wiek XX, który odcisnął piętno na wychowaniu przyszłych pokoleń i same dzieci, które nie dają dobrego świadectwa swoim zachowaniem, co odcisnęło duże piętno także na mnie samym. Jaki płynie z tego morał? Nie oceniaj - świat jest dokładnie taki, jaki jest.

„O, mój bracie, przebacz mi, jak mogłem być taki podły, bierz ziemię, co mi po ziemi, proszę cię tylko o miłość.” (Fiodor Dostojewski)

To chyba o mnie, ale kompletnie nie rozumiem fascynacji Fiodorem, tzn. pisze, jakby tworzył scenariusz do serialu telewizyjnego. Rozmowy o pierdołach, dworskie intrygi - kto, gdzie był, co widział. Rosjanie nie mają serca, nawet Tołstoj. Znajomość jego biografii skutecznie niszczy wszelkie zainteresowanie jego osobą.

¹ Aluzja do „Źródła” Ayn Rand.

